Instytut Emerytalny

Wysokie faktury, **niskie emerytury:** ukryte koszty B2B w Polsce

MACIEJ SMÓŁKO

WARSZAWA, 8 GRUDNIA 2025

Wysokie faktury, niskie emerytury: ukryte koszty B2B w Polsce

B2B (business-to-business) to model współpracy, w którym dwie firmy zawierają ze sobą umowę cywilnoprawną. W polskich warunkach termin ten używany jest jednak zazwyczaj w dużo węższym znaczeniu - najczęściej oznacza, że „pracownik" zakłada jednoosobową działalność gospodarczą i świadczy usługi na rzecz jednego podmiotu, pełniąc de facto tę samą rolę, którą mógłby wykonywać w ramach umowy o pracę. Umowa B2B nie tworzy stosunku pracy, nie podlega Kodeksowi pracy i przenosi na samozatrudnionego obowiązki przedsiębiorcy - od opłacania podatków i składek ZUS po odpowiedzialność za organizację własnej pracy.

Jak wskazywaliśmy z Agnieszką Jaworską-Martycz w raporcie ***Emerytalna Pułapka***[1], system B2B stał się jednym z kluczowych elementów współczesnego polskiego rynku pracy, zwłaszcza w branży IT. Kontrakt B2B daje usługodawcy wyższe wynagrodzenie netto głównie dlatego, że **składki emerytalne opłacane w tej formule są w większości przypadków niezależne od wysokości wynagrodzenia.** Przykładowo, osoba **„na etacie"** z pensją 20 tys. zł brutto odprowadza rocznie **blisko 46 tys. zł** składek na ubezpieczenie społeczne, podczas gdy osoba **„na B2B"** z przychodem 20 tys. zł netto („na fakturze") jedynie **ok. 11 tys. zł**. Jej powszechność nie jest przypadkiem - państwo od lat, niezależnie od akurat rządzącej opcji politycznej, toleruje „lukę" pozwalającą unikać uznania B2B za stosunek pracy. Dzięki temu polskie firmy mogą oferować specjalistom wynagrodzenia netto bliższe stawkom zachodnim, co ma zatrzymać (można zaryzykować stwierdzenie, że skutecznie) talenty w kraju.

Model ten niesie jednak koszt, który często widać dopiero po latach. Minimalne składki oznaczają minimalny kapitał emerytalny odłożony w ZUS, a więc również niską przyszłą państwową emeryturę. W 1999 roku Polska przeszła na system zdefiniowanej składki, który można opisać w uproszczeniu jako „ile sobie odłożysz, taką będziesz miał emeryturę". Problem ten w 2025 roku zyskał chwilowy rozgłos medialny dzięki raportowi ***Dobrowolne ubóstwo - o konsekwencjach dobrowolnego ZUS dla samozatrudnionych***[2] przygotowanej przez Polską Sieć Ekonomii.

[1] https://www.instytutemerytalny.pl/wp-content/uploads/2025/03/Raport-Emerytalna-Pulapka-19032025.pdf
[2] https://www.zus.pl/-/-dobrowolne-ub%C3%B3stwo-o-konsekwencjach-dobrowolnego-zus-dla-samozatrudnionych-raport

Jednym z ważniejszych wniosków tej publikacji było to, że **osoby płacące wyłącznie minimalne składki przez ponad 30 lat nie uzbierają nawet na minimalną emeryturę.** Mimo to ZUS będzie musiał im ją wypłacić, a brakującą kwotę pokryją podatnicy. W praktyce oznacza to, że dobrze zarabiający specjaliści na B2B korzystają z systemu, ale nie budują w nim własnego kapitału emerytalnego. Choć polskie przepisy pozwalają samozatrudnionym opłacać składki wyższe niż minimalne, robi to mniej niż 1% z nich.

Liczba pracujących na własny rachunek na koniec września 2024 r. przekraczała 3,1 mln osób[3] (z czego 72% płaciło składki zdrowotne wyłącznie za siebie[4]). Bardzo trudno jest oszacować, jaka część z tych jednoosobowych działalności gospodarczych to przedsiębiorcy w powszechnym rozumieniu tego słowa, tacy jak mechanicy samochodowi czy właściciele kwiaciarni, a ile to osoby pracujące w ramach kontraktów B2B, będących w praktyce substytutem umowy o pracę. Można jednak założyć, że minimum kilkaset tysięcy to samozatrudnieni funkcjonujący właśnie w formule B2B.

Niniejsza analiza koncentruje się wyłącznie na grupie samozatrudnionych o wysokich dochodach, przede wszystkim specjalistach IT, którzy świadomie wybierają działalność gospodarczą ze względu na atrakcyjne warunki finansowe. Należy jednak odróżnić tę grupę od zjawiska obserwowanego w sektorach o niższych i średnich wynagrodzeniach, gdzie pracownicy są de facto „wypychani" na kontrakty B2B. W takich przypadkach głównym beneficjentem niższych składek jest pracodawca, natomiast pełne ryzyko niższego zabezpieczenia emerytalnego i socjalnego spada na pracownika. Praktyki tego typu należy ocenić jednoznacznie negatywnie, ponieważ naruszają elementarną równowagę relacji pracowniczej i skutkują przeniesieniem ciężaru odpowiedzialności na osoby najsłabsze negocjacyjnie. W tym kontekście pozytywnym sygnałem jest zapowiedź działań instytucji państwa mających ograniczyć skalę tego procederu. Ministerstwo Pracy w rewizji KPO z końca stycznia 2025 r. zapowiedziało rozszerzenie kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy. **Nowe przepisy mają umożliwić PIP przekształcanie pozornych umów cywilnoprawnych i kontraktów B2B w umowy o pracę w drodze decyzji administracyjnej**. To krok, który może ograniczyć nadużycia szczególnie dotykające osoby o niższych dochodach.

[3] https://www.obserwatorfinansowy.pl/forma/dispatches/gus-liczba-pracujacych-na-wlasny-rachunek-we-ix-31843-tys/
[4] https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/zasady-metodyczne-rocznik-pracy/wybrane-aspekty-rynku-pracy-w-polsce,4,3.html

Autor tej analizy ma jednak wątpliwości, czy zapowiadane zmiany oznaczą koniec modelu B2B w Polsce także dla osób lepiej zarabiających. Na moment pisania niniejszego tekstu mamy do czynienia jedynie z projektem ustawy, ale wiele wskazuje na to, że nawet jeżeli wejdzie ona w życie, kontraktorzy i firmy dostosują treść umów tak, aby trudniej było zakwestionować zastosowanie kontraktu B2B. Zarówno dla usługodawcy, jak i usługobiorcy korzyści finansowe są na tyle istotne, że rynek prawdopodobnie nie zrezygnuje z tej formy współpracy. W związku z tym przedstawione poniżej wnioski zachowają swoją aktualność.

Jak działa system składek samozatrudnionych i dlaczego większość płaci absolutne minimum

Osoby prowadzące działalność gospodarczą w Polsce funkcjonują w zupełnie innym reżimie składkowym niż pracownicy etatowi. Podstawa standardowych składek ZUS wynosi 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia, czyli 5 203,80 zł. Od tej kwoty naliczane są składki na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe, chorobowe oraz zdrowotne. Łączny koszt pełnego pakietu to 1 773,96 zł miesięcznie, a jeśli przedsiębiorca rezygnuje z dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego - 1 646,47 zł. Oznacza to, że **osoba osiągająca bardzo wysokie dochody płaci niemal identyczną składkę emerytalną jak osoba zarabiająca płacę minimalną (4 666 zł brutto).**

System dodatkowo oferuje kilka preferencji, które, szczególnie na początku, jeszcze bardziej obniżają obciążenia. **„Ulga na start”** pozwala przez pierwsze 6 miesięcy nie opłacać składek na ubezpieczenie społeczne w ogóle. Następnie przez kolejne 24 miesiące wielu przedsiębiorców może płacić tzw. **preferencyjne składki ZUS**, czyli obniżone składki społeczne dostępne dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą. Dodatkowo przedsiębiorca może przez 36 miesięcy w ciągu 60 miesięcy skorzystać z programu **“Mały ZUS Plus”**, o ile jego roczne przychody nie przekroczą 120 tys. zł. **W praktyce oznacza to, że przez znaczną część pierwszych lat działalności składki są niskie albo zerowe.**

W efekcie samozatrudnieni funkcjonują w systemie, który umożliwia osiąganie wysokich dochodów przy minimalnym wkładzie w przyszłą emeryturę. Podstawa składek jest ryczałtowa, nie rośnie wraz z dochodem i nie ma górnego limitu przychodu, po przekroczeniu którego składka byłaby wyższa. Dlatego nawet **osoby zarabiające 20, 30 czy 40 tys. zł miesięcznie płacą składki obliczone tak, jakby uzyskiwały dochód nieznacznie powyżej płacy minimalnej.** To kluczowy element pułapki B2B, który pozwala dziś cieszyć się wyższą wypłatą, ale w przyszłości przełoży się na emeryturę liczoną z minimalnego kapitału.

Warto podkreślić, że podobny problem dotyczy też składki chorobowej. Nawet jeżeli przedsiębiorca ją opłaca (co zdecydowanie nie jest regułą) to w przypadku poważnej choroby może zostać de facto na utrzymaniu bliskich, ponieważ zasiłek chorobowy obliczony jest od niskiej podstawy.

Żeby lepiej zobrazować ten problem przyjrzyjmy się przykładom trzech kolegów ze studiów z rocznika 2001, którzy wchodzą właśnie na rynek pracy jako zdolni programiści: Zbyszkowi w ZUS, Irkowi z IKE i Pawłowi z Porsche.

Trzech programistów - pierwszy scenariusz: Zbyszek w ZUS

Pierwszym bohaterem analizy jest Zbyszek. To przedstawiciel grupy, która od początku kariery buduje pełne uprawnienia emerytalne, pracując wyłącznie na umowie o pracę. Zaczyna od wynagrodzenia na poziomie średniej krajowej, czyli obecnie ok. 8 750 zł brutto. Jego kariera rozwija się dynamicznie - dzięki kompetencjom i regularnym awansom po sześciu latach osiągnie już 250% średniego wynagrodzenia, a następnie utrzyma ten poziom aż do końca aktywności zawodowej.

W wieku 30 lat Zbyszek zarabia **22 187 zł brutto** miesięcznie (żeby łatwiej porównać wszystkie kwoty z przyszłości, podajemy je zgodnie z wartością pieniądza z 2025 roku. Mówiąc prościej - przyszłe zarobki i emerytury pokazujemy tak, jakby ceny zatrzymały się na poziomie z 2025 roku).

Taki poziom dochodu sprawia, że przez część roku znajduje się w drugim progu podatkowym, a pod koniec każdego roku osiąga limit składek emerytalno-rentowych. Jego przeciętne wynagrodzenie netto wynosi około **13 160 zł** (po potrąceniu składki na PPK). Jednocześnie całkowity miesięczny koszt pracodawcy sięga 27 060 zł, co dobrze pokazuje, jak wysokie są pełne koszty zatrudnienia przy umowie o pracę osób lepiej zarabiających, ale również jak duży kapitał emerytalny jest dzięki temu budowany. Rocznie Zbyszek odkłada w ZUS ok. 50 790 zł.

	Brutto	Ubezpieczenie				Podstawa opodatkowania	Zaliczka na PIT	Składka PPK	Netto
		emerytalne	rentowe	chorobowe	zdrowotne				
Styczeń	22 187,00	2 165,45	332,81	543,58	1 723,06	19 228,00	2 007,00	443,74	14 971,36
Luty	22 187,00	2 165,45	332,81	543,58	1 723,06	19 228,00	2 007,00	443,74	14 971,36
Marzec	22 187,00	2 165,45	332,81	543,58	1 723,06	19 228,00	2 007,00	443,74	14 971,36
Kwiecień	22 187,00	2 165,45	332,81	543,58	1 723,06	19 228,00	2 007,00	443,74	14 971,36
Maj	22 187,00	2 165,45	332,81	543,58	1 723,06	19 228,00	2 007,00	443,74	14 971,36
Czerwiec	22 187,00	2 165,45	332,81	543,58	1 723,06	19 228,00	2 007,00	443,74	14 971,36
Lipiec	22 187,00	2 165,45	332,81	543,58	1 723,06	19 228,00	4 927,00	443,74	12 051,36
Sierpień	22 187,00	2 165,45	332,81	543,58	1 723,06	19 228,00	5 853,00	443,74	11 125,36
Wrzesień	22 187,00	2 165,45	332,81	543,58	1 723,06	19 228,00	5 853,00	443,74	11 125,36
Październik	22 187,00	2 165,45	332,81	543,58	1 723,06	19 228,00	5 853,00	443,74	11 125,36
Listopad	22 187,00	2 165,45	332,81	543,58	1 723,06	19 228,00	5 853,00	443,74	11 125,36
Grudzień	22 187,00	1 574,58	242,00	543,58	1 784,42	19 910,00	6 071,00	443,74	11 527,68
	266 244,00	25 394,53	3 902,91	6 522,96	20 738,08	231 418,00	46 452,00	5 324,88	157 908,64

Źródło: https://wynagrodzenia.pl/

Zbyszek przez 41 lat opłaca składki od wysokiej podstawy, co stopniowo przekłada się na znaczącą wartość zgromadzonych środków. Prognozowana miesięczna emerytura obliczona według nowych zasad systemu i zdyskontowana do wartości pieniądza z 2025 roku wynosi **18 727,23 zł**, co używając założeń modeli ZUS stanowi ok. 94% średniej pensji w roku 2066.

To świadczenie umożliwiające życie na poziomie nieosiągalnym dla większości przyszłych emerytów i wyraźnie pokazujące, jak silnie wysokość emerytury zależy od długości i jakości okresów składkowych.

Z czasem Zbyszek decyduje się również na udział w Pracowniczym Planie Kapitałowym (PPK). Choć początkowo sceptyczny, w wieku 30 lat zaczyna odkładać minimalną składkę, kierując się rosnącą świadomością finansową i wiedzą o znaczeniu dodatkowego oszczędzania. Robi to konsekwentnie aż do momentu przejścia na emeryturę w wieku 65 lat. W efekcie gromadzi kapitał sięgający 933 458 zł. Po rozłożeniu tej kwoty na wypłatę miesięczną przez 25 lat daje to około 4 306 zł miesięcznego dodatkowego dochodu (w czasie wypłacania środki nadal są oprocentowane).

Opis	Wartość
Stan Twojego konta oraz subkonta w ZUS, w momencie przejścia na emeryturę z uwzględnieniem waloryzacji	11 409 875,67 zł
• Kwota zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne, bez składek na OFE i subkonto	7 272 286,55 zł
• Kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego	0,00 zł
• Kwota zapisana na subkoncie	4 137 589,12 zł
Prognozowana wysokość emerytury według nowych zasad w momencie jej przyznania w listopadzie 2066 w wieku 65 lat i 0 miesięcy (jest to kwota nominalna, bez podnoszenia do kwoty emerytury najniższej)	51 675,16 zł
Prognozowana wysokość emerytury według nowych zasad (w momencie przyznania) w procencie przeciętnego wynagrodzenia z ostatniego roku, w którym pracowałeś lub mogłeś pracować	93,57%
Prognozowana wysokość emerytury według nowych zasad (w momencie przyznania) zdyskontowana inflacją na obecny rok, tzn. na rok 2025	18 727,23 zł

Źródło: https://www.zus.pl/

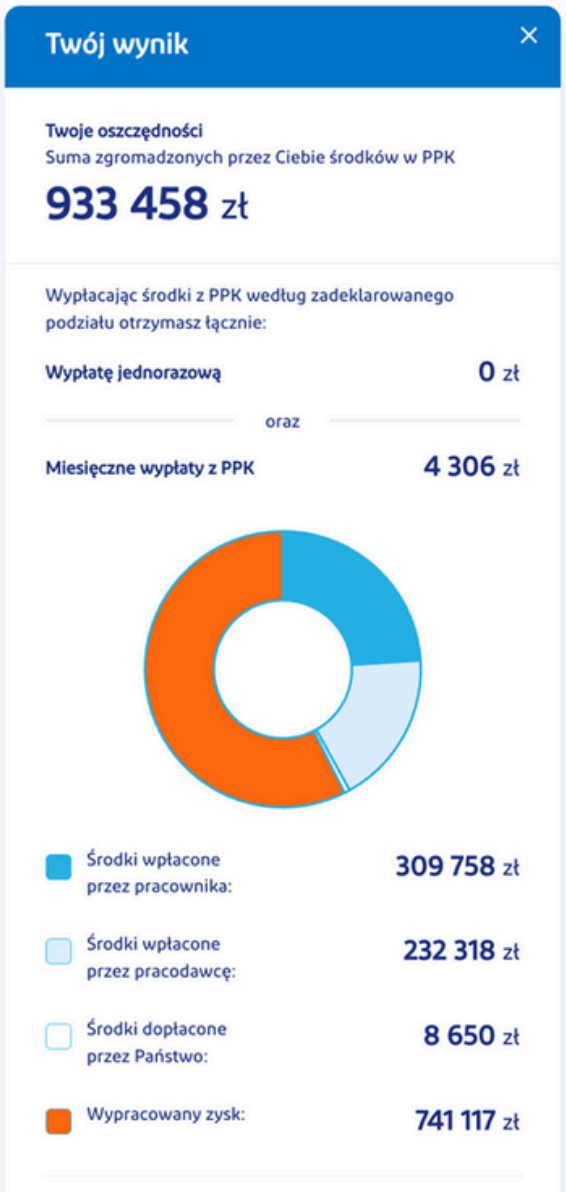

Źródło: https://www.mojeppk.pl/kalkulator.html

Łączne świadczenie Zbyszka - emerytura z ZUS powiększona o wypłatę z PPK - zapewnia mu stabilność finansową daleko wykraczającą ponad standard, który czeka większość osób wchodzących dziś na rynek pracy.

To przykład tego, jak system emerytalny nagradza osoby z długą karierą, wysokimi składkami i nawykiem dodatkowego oszczędzania.

Drugi scenariusz - Irek z IKE

Drugim bohaterem jest Irek z IKE, rówieśnik Zbyszka i absolwent tego samego kierunku. Startuje w identycznym momencie, lecz wybiera inną ścieżkę: zamiast etatu decyduje się na działalność gospodarczą. Obserwując różnicę między całkowitym kosztem pracodawcy a wynagrodzeniem netto swoich etatowych kolegów, szybko dochodzi do wniosku, że B2B oznacza znacząco wyższą wypłatę „do ręki". Załóżmy, że jego kontrakt jest skonstruowany tak, że faktura zawsze opiewa na kwotę o 10% wyższą niż jego hipotetyczne wynagrodzenie brutto na umowie o pracę. Taki układ opłaca się też pracodawcy, ponieważ ten przy kontrakcie B2B nie ponosi dodatkowych kosztów, takich jak składka emerytalna po stronie pracodawcy. W wieku 30 lat daje to Irkowi przychód 24 406 zł miesięcznie.

Irek płaci podatek dochodowy według ryczałtowej stawki 12% i opłaca pełny ZUS, dlatego jego dochód „na rękę" wynosi 18 177 zł.

Opis	Wartość
Stan Twojego konta oraz subkonta w ZUS, w momencie przejścia na emeryturę z uwzględnieniem waloryzacji	2 768 051,54 zł
• Kwota zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne, bez składek na OFE i subkonto	1 763 889,01 zł
• Kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego	0,00 zł
• Kwota zapisana na subkoncie	1 004 162,53 zł
Prognozowana wysokość emerytury według nowych zasad w momencie jej przyznania w listopadzie 2066 w wieku 65 lat i 0 miesięcy (jest to kwota nominalna, bez podnoszenia do kwoty emerytury najniższej)	12 536,47 zł
Prognozowana wysokość emerytury według nowych zasad (w momencie przyznania) w procencie przeciętnego wynagrodzenia z ostatniego roku, w którym pracowałeś lub mogłeś pracować	22,70%
Prognozowana wysokość emerytury według nowych zasad (w momencie przyznania) zdyskontowana inflacją na obecny rok, tzn. na rok 2025	4 543,25 zł

Źródło: https://www.zus.pl/

To poziom znacząco wyższy niż u Zbyszka pracującego na etacie, a jednocześnie sytuacja, w której Irek odkłada na emeryturę wielokrotnie mniej, ponieważ jego składki emerytalne są ryczałtowe (1015,78 zł miesięcznie) i nie zależą od rzeczywistego dochodu.

Przy składkach płaconych od minimalnej podstawy Irek w wieku 65 lat otrzyma - zgodnie z wyliczeniami ZUS - emeryturę w wysokości 4 543 zł miesięcznie. Na pierwszy rzut oka nie wygląda to dramatycznie, dopóki nie zestawimy tej kwoty z przewidywanymi realiami życia w Polsce roku 2066. Przy założeniu dalszego wzrostu wynagrodzeń 4 543 zł stanowi jedynie 22,7% przeciętnej pensji w momencie przejścia na emeryturę (pamiętając, że Irek w naszym przykładzie kończy karierę zarabiając 250% średniej krajowej, jego stopa zastąpienia wyniesie poniżej 10%).

Jednak Irek zna ryzyka związane z niskimi składkami. Śledzi dyskusję o przyszłych emeryturach i dlatego w wieku 30 lat zakłada **Indywidualne Konto Emerytalne (IKE)**. Podejmuje decyzję, że co roku wpłaca maksymalny limit - w 2025 roku wynosi on 26 019 zł, czyli 2 168 zł miesięcznie. Wraz ze wzrostem średniej pensji ten limit będzie rosnąć. Po odjęciu tej wpłaty Irek nadal dysponuje znaczną kwotą 16 tys. zł na bieżące wydatki i oszczędności na inne cele, co zapewnia mu relatywnie komfortowe życie.

Środki na IKE inwestuje w portfel łączący akcje polskie, zagraniczne oraz obligacje, osiągając średnioroczną stopę zwrotu na poziomie 3,5% powyżej inflacji. Przy 35 latach regularnego oszczędzania działa tzw. magia procentu składanego - wartość zgromadzonych środków jest dużo wyższa niż suma wpłaconych składek. W momencie przejścia na emeryturę Irek ma kapitał 2,862 mln zł (w wartości pieniądza z 2025 roku).

Po podzieleniu tej kwoty na 25 lat życia na emeryturze jego dodatkowe świadczenie wyniesie około 13 200 zł miesięcznie. Co istotne - jest to wartość prawie trzykrotnie wyższa niż prognozowana emerytura z ZUS dla Irka. Irek dzięki samodzielnemu oszczędzaniu tworzy prywatny filar emerytalny, który z czasem staje się podstawowym źródłem jego utrzymania po zakończeniu kariery zawodowej.

Trzeci scenariusz - Paweł z Porsche

Trzecim programistą jest Paweł, który pod względem dochodów i kariery zawodowej nie różni się od Irka. Zarabia tyle samo, rozlicza się tak samo i korzysta z tych samych przywilejów podatkowych samozatrudnienia. Różnica polega na tym, że Paweł nie odkłada żadnych środków na przyszłą emeryturę. Całe swoje wysokie zarobki przeznacza na bieżące potrzeby i przyjemności. Jego pasją jest motoryzacja - na trzydzieste urodziny spełnia swoje marzenie i bierze w leasing wymarzone Porsche Cayenne. Paweł żyje według zasady, że przyszłość jest abstrakcją, a jak mawiał John Maynard Keynes, „w długim terminie będziemy martwi". Skoro dziś stać go na życie na wysokim poziomie, nie widzi powodu, by rezygnować z czegokolwiek na rzecz odległej starości.

Problem pojawia się wtedy, gdy spojrzymy na wyliczenia ZUS. Podobnie jak Irek przy składkach płaconych od minimalnej podstawy Paweł w wieku 65 lat otrzyma emeryturę w wysokości 4 543 zł miesięcznie, czyli jedynie 22,7% przeciętnej pensji w momencie przejścia na emeryturę. Innymi słowy - Paweł, mimo że przez lata był doskonale opłacanym specjalistą IT, wchodzi w wiek emerytalny jako osoba o dochodach pozwalających jedynie na bardzo skromne życie.

Emerytura na poziomie jednej piątej średniej krajowej nie pokrywa nawet podstawowych kosztów życia w dużym mieście, zwłaszcza w obliczu rosnących wydatków zdrowotnych. To perspektywa trudnych decyzji w rodzaju „czynsz czy leki", zamiast spokojnej i stabilnej starości po dekadach pracy w wysoko opłacanym zawodzie. Paweł pokazuje w najbardziej namacalny sposób, jak iluzoryczna jest przewaga wysokich zarobków na rękę B2B, jeśli nie towarzyszy jej świadome budowanie prywatnego kapitału emerytalnego. To przykład człowieka, który przez większość kariery uchodzi za „króla życia", a mimo to jego starość może go boleśnie zaskoczyć.

Porównanie trzech scenariuszy

	Zbyszek	Irek	Paweł
Przychód	22 187zł	24 406zł	24 406zł
Zarobki “na rękę”	**13 160zł**	**16 009zł**	**18 177zł**
Emerytura z ZUS	18 727zł	4 543zł	4 543zł
Emerytura dodatkowa	4 306zł	13 203zł	0zł
Całość emerytury	**23 033zł**	**17 746zł**	**4 543zł**

Zakończenie

Celem tej analizy nie jest dostarczenie najbardziej precyzyjnych prognoz ani rozstrzyganie, czy B2B jest rozwiązaniem dobrym czy złym. W horyzoncie kilkudziesięciu lat nawet niewielkie różnice w założeniach makroekonomicznych czy demograficznych mogą zmienić wynik końcowy wyliczeń dotyczących emerytury z ZUS, IKE czy PPK. Nie zmienia to jednak fundamentalnego wniosku płynącego z przedstawionych scenariuszy.

Drodzy czytelnicy pracujący w modelu B2B - konstrukcja polskiego systemu sprawia, że wasze przyszłe świadczenia będą bardzo niskie w relacji do ostatniej pensji. Wybór samozatrudnienia oznacza wyższe zarobki tu i teraz, lecz nie zapewnia ochrony na starość. W waszym przypadku odkładanie części dochodu na emeryturę nie jest opcją, lecz koniecznością. Jeśli całość obecnych zarobków zostanie przeznaczona na konsumpcję, w momencie pogorszenia zdrowia lub utraty sił grozi wam gwałtowne obniżenie standardu życia. Państwowy system oferuje narzędzia stworzone właśnie z myślą o takich sytuacjach - IKE, IKZE czy OIPE pozwalają budować własny kapitał emerytalny w sposób przewidywalny, oferując znaczne korzyści podatkowe i sprzyjający długoterminowemu oszczędzaniu.

W niniejszej analizie przedstawiłem przykłady trzech mężczyzn dla łatwiejszego porównywania oraz ze względu na fakt, że zdecydowana większość osób samozatrudnionych w Polsce to mężczyźni. Warto jednak podkreślić, że kobiety - których wiek emerytalny jest w Polsce o 5 lat niższy - **mogą odczuć ten problem jeszcze dotkliwiej.** Mają krótszy (minimalny) czas na gromadzenie składek, a jednocześnie ich emerytura jest wypłacana przez większą liczbę lat, co dodatkowo obniża wysokość świadczenia.

Z perspektywy polityki publicznej warto zacząć od rozwiązań prostych i niewymagających rewolucji systemowej. Jednym z nich byłby mechanizm wczesnego ostrzegania dla osób od lat opłacających wyłącznie minimalne składki. Krótka, zrozumiała informacja - wysłana listownie lub mailowo po pięciu czy dziesięciu latach takiego stażu - mogłaby realnie podnieść świadomość konsekwencji finansowych i skłonić do podjęcia działań, zanim powstanie luka trudna do nadrobienia. Uzupełnieniem byłoby wprowadzenie w aplikacji mObywatel (planowanego na 2026) przejrzystego podglądu prognozy emerytalnej, dzięki czemu każdy mógłby łatwo ocenić własną sytuację. Tego rodzaju proste interwencje nie rozwiążą wszystkich problemów, ale mogą wyraźnie ograniczyć skalę ryzyka i zmniejszyć przyszłą presję na system emerytalny.

INSTYTUT EMERYTALNY

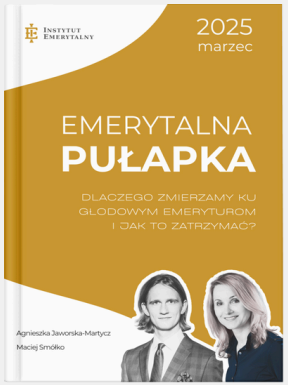

Instytut Emerytalny sp. z o.o.

Solec 38/204 | 00-394 Warszawa

biuro@instytutemerytalny.pl

www.instytutemerytalny.pl